

Prof. dr hab. Roman Pelczar

Uniwersytet Rzeszowski
ORCID: 0000-0002-0612-0009

**Recenzja książki: Aneta Rejman, Andrzej Nowakowski,
Szkoła w Dąbrówce na tle dziejów miejscowości (1911–2020).
Przyczynek do historii gminy Stryszów, Wydawnictwo Uniwersytetu
Rzeszowskiego, Rzeszów 2022, ss. 175**

Książka opisuje dzieje szkolnictwa we wsi Dąbrówka i poszerza listę publikacji dotyczących miejscowości należących obecnie do gminy Stryszów. Dwie wcześniej wydane prace dotyczące tych osad są wieloautorskie. W każdej z nich jednym z autorów jest Andrzej Nowakowski. Tytułowa wieś Dąbrówka leży w południowo-wschodniej części Małopolski i jest jedną z mniejszych jednostek osadniczych w skali gminy. Jak zaznacza w recenzji wydawniczej dr hab. Grzegorz Chajko, „jest to pierwsze tak kompleksowe i przekrojowe przedstawienie dziejów wsi i szkoły w Dąbrówce”. Recenzent artykułuje przy tym poznawcze i społeczne aspekty tego opracowania oraz uznaje je za niezwykle cenne.

Jak zaznaczają Autorzy we wstępie, zakres pracy obejmuje całość dziejów wsi począwszy od czasów prehistorycznych do współczesności (s. 10). Podzielono ją na dwie problemowo wyraźnie wyodrębnione części. Pierwsza – prezentuje zarys dziejów Dąbrówki od średniowiecza po współczesność, zaś druga – ukazuje dzieje szkolnictwa w tej miejscowości w latach 1911–2020. W części pierwszej analizie poddano losy wsi w kolejnych okresach historycznych, to jest w okresie staropolskim (XIV w. – 1772 r.), czasach zaboru austriackiego (1772–1918), latach międzywojennych i okresie okupacji (1918–1945) oraz czasach współczesnych (1945–2020). Integralnym elementem tej części opracowania jest podrozdział o miejscu Dąbrówki w ramach parafii w Stryszowie. Każdy rozdział tej części podzielono na bardziej szczegółowe podrozdziały, także uwzględniające chronologię historyczną.

Również część druga, poświęcona oświacie została skonstruowana w układzie chronologicznym i prezentuje ten problem w kilku podrozdziałach poświęconych następującym okresom: 1911–1918, 1918–1945, 1945–1989 i lata po roku 1989. Jedyne rozdział I jest jednolity, natomiast kolejnym nadano albo strukturę chronologiczną (rozdział II), albo problemową (rozdział III i IV), dzieląc je na bardziej szczegółowe zagadnienia. Przy czym najobszerniejszy i posiadający najwięcej zagadnień szczegółowych jest rozdział IV. Omówiono w nim takie kwestie, jak: zarządzanie zasobami szkolnymi, dydaktyka, nowe treści wychowawcze, modernizacja

infrastruktury szkolnej, kultura fizyczna, ekologia i bezpieczeństwo w szkole. W ramach tego ostatniego problemu przeanalizowano wychowanie fizyczne i sport szkolny, turystykę i rekreację, działalność w zakresie ekologii oraz bezpieczeństwo i zapobieganie patologiom. Książkę uzupełnia zakończenie, bibliografia, a także indeks osób i nazw geograficznych. Treści pracy zilustrowano zdjęciami.

Analizując tytuł książki i jej strukturę oraz obszerność treści należałoby zadać pytanie: Czy jest to monografia szkoły, czy wsi? Tytuł wskazywałby, iż jest to opracowanie, w którym kluczowym problemem powinno być szkolnictwo. Tak jednak nie jest, o czym świadczy zawartość treściowa pracy. I tak część I (poświęcona dziejom wsi) zajmuje 70 stron, natomiast część II (analizująca kwestie szkolne) tylko 64 strony. W dodatku w treści o oświacie wpleciono kilkanaście zdjęć. Można z tego wyciągnąć wniosek, iż Autorzy niezbyt trafnie sformułowali tytuł książki, gdyż nie oddaje on zawartości treściowej.

Takich dyskusyjnych i podlegających naukowej krytyce kwestii jest znacznie więcej. Rozpocznę od wstępu, gdzie Autorzy sformułowali główną hipotezę badawczą (s. 10), pisząc: „Główną hipotezą badawczą, którą się zajmujemy, jest to, czy zasadnicza instytucja w zakresie świadczeń o charakterze edukacyjnym, kulturalnym i społecznym, jaką jest szkoła w Dąbrówce, mimo licznych uwarunkowań, zaspokaja potrzeby mieszkańców, w tym dzieci i młodzieży, a jeżeli tak, to w jakim stopniu”.

Sformułowanie powyższe nie jest żadną hipotezą, jest ono problemem (pytaniem) badawczym, na które Autorzy opracowania powinni odpowiedzieć w zakończeniu. Warto odnotować, iż tego nie uczynili. Następnie zaraz piszą: „Z tym zasadniczym postulatem badawczym wiążą się pomocnicze pytania...” (s. 10–11). Autorzy w tym krótkim wywodzie myślą pojęcia metodologiczne, nieudolnie je definiują i formułują.

W dalszym tekście znaleźć można kolejnych szereg dyskusyjnych sformułowań. Pierwsze, to nazywanie przez Autorów I wojny światowej „Wielką Wojną”. Termin ten jest zupełnie archaiczny, a używano go przed II wojną światową, gdyż do tego czasu był to największy europejski i światowy konflikt zbrojny. W publikacjach z zakresu historii pojęcia takiego już się nie stosuje, bo współczesny czytelnik (zwłaszcza nie historyk) często nie wie, o co chodzi. Warto zauważyć, że w całej publikacji ani razu nie zastosowano określenia „I wojna światowa”. Niezbyt fortunnie nazwano także w tytułach rozdziałów i podrozdziałów okres 1939–1945 r., używając określeń „czasy wojny i okupacji”. Co prawda dookreślono go podając przedział czasowy, ale brakuje powszechnie używanego na te lata pojęcia „II wojna światowa”. Również niejednoznacznie prezentuje się określenie ze s. 75, gdzie zapisano: „Wieś niemal od początków swej pisanej historii...”. Czyżby więc był także okres niepisanej historii tej wsi?

Poważniejsze zastrzeżenia należy mieć do szeregu stwierdzeń zawartych w części o dziejach szkolnictwa w Dąbrówce. Już w pierwszym zdaniu rozdziału I części

II zawarto błędne informacje dotyczące sytuacji oświaty galicyjskiej w erze autonomicznej w ostatnich dekadach XIX w. Wynika z niego jakoby wówczas dopiero „zaczęto w małych miastach, a także w środowisku wiejskim otwierać nowe szkoły, zwane ludowymi” (s. 87). Odnosząc się do zacytowanego zdania, należy wyjaśnić, że szkoły ludowe (różnych typów) w Galicji zaczęto tworzyć już od 1775 r. i do czasów autonomicznych czyniono to powszechnie w miastach. Także w dużej części wsi już wówczas uruchamiano szkoły ludowe niższych typów (parafialne, trywialne, gminne). Nie są to jedyne nieprawdziwe informacje zawarte w tej części opracowania. Szczególnie dużo jest ich w tym właśnie pierwszym rozdziale. Swoje dalsze krytyczne uwagi rozpocznę od kwestii realizacji w Galicji obowiązku szkolnego (s. 87), o którym w książce napisano, że „był on zawarty w ogólnopństwowych ustawach... (przede wszystkim w ustawie z 1869 r.)” oraz późniejszych ustawach szkolnych dla Galicji. W rzeczywistości obowiązek szkolny w Austrii, a więc także w Galicji, wprowadzono już mocą ustawy oświatowej z 1774 r. oraz powtórzono go w podobnej ustawie wydanej w 1805 r.

Błędna jest także opinia Autorów (s. 87), że „Dąbrówka była zbyt małą i peryferyjnie położoną wsią, aby nauczanie, nawet nieregularne, mogło rozpocząć się przed 1772 czy w okresie austriackich rządów absolutnych. Mogło to nastąpić dopiero w erze autonomicznej”. Z tych informacji wynika wniosek, iż nie znają oni zasad organizowania szkolnictwa elementarnego w Polsce w okresie staropolskim (przed 1772 r.), w którym jedynymi szkołami tworzonymi we wsiach były szkoły parafialne, organizowane wyłącznie w siedzibach parafii, a Dąbrówka nią nie była. Dyskusyjne jest także determinowanie powstania szkoły w tej miejscowości automatycznie z faktem zaprowadzenia w Galicji autonomii. Przypomnę, że autonomię zaczęto wprowadzać w połowie lat 60. XIX w., a szkoła powstała dopiero w 1911 r., więc ja szukałbym innych uwarunkowań utworzenia tej placówki.

Weryfikacji należy poddać także informację o tym, że dla „starszych uczniów słabo mówiących oraz czytających w wieku 14–15 zorganizowano w szkole »nauki dopełniające«” (s. 88). W rzeczywistości nauka dopełniająca stanowiła integralny element ogólnopństwowego kształcenia uzupełniającego dla dzieci, które zakończyły pierwszy etap edukacji elementarnej, więc nie była to specyfika tej szkoły.

Nieprawdziwe są także informacje zawarte w zdaniu (s. 91): „Nie było wówczas w szkołach wiejskich ćwiczeń fizycznych ani nauki języka obcego (te przedmioty były obecne jedynie w miejskich gimnazjach)”. Prawda jest taka, że w początkach XX w. nie tylko w miejskich szkołach ludowych, ale także w części wiejskich lekcje wychowania fizycznego były już realizowane. Co do języka obcego, to należy zdefiniować to pojęcie. Bo jeżeli może nim być język niemiecki, to (jak wiadomo) nauczano go w szkołach ludowych od początków czasów zaborowych. A okresie autonomii, gdy w szkołach wiejskich Galicji językami nauczania był polski i ruski (ukraiński) niemiecki można było uznać za obcy. Niezbyt precyzyjnie Autorzy opisali także „popisy” uczniowskie (s. 91). Nie polegały one na tym, jak

to piszą Autorzy, że „dzieci pod kierunkiem wyznaczonego nauczyciela deklamowały wiersze, śpiewały pieśni albo odgrywały krótkie i łatwe przedstawienia”. W rzeczywistości popis był egzaminem publicznym organizowanym dla każdej klasy na koniec I i II semestru. W jego trakcie uczniowie byli odpytywani z wiedzy oraz umiejętności zdobytych w trakcie danego półrocza. Na koniec popisu każdy uczeń otrzymywał oceny z poszczególnych przedmiotów. Najlepszym wręczano nagrody za najlepsze wyniki.

Ahistorycznie brzmi także teza (s. 93), że „poprawę sytuacji szkoły w Dąbrówce [w latach I wojny światowej – przyp. RP] mogła przynieść zbliżająca się niepodległość Polski, która do południowej Polski, w tym do Dąbrówki, przyszła na przełomie października i listopada 1918 r.”. Wynika bowiem z niej, że analizowana placówka uzyskiwała lepsze warunki do działalności wyłącznie dzięki temu, że Polska odzyskała niepodległość co jest mocno dyskusyjne.

Te liczne nieprawdziwe informacje zawarte w podrozdziale dotyczącym oświaty w Dąbrówce w okresie zaborów wynikają z faktu, iż Autorzy nie dotarli do literatury naukowej omawiającej dzieje oświaty ludowej w Galicji w czasach zaborów. Widać to po wykazie wykorzystanych publikacji, zamieszczonym w bibliografii. Stąd też nie mają wiedzy na ten temat. W konsekwencji podają błędne informacje, które mogą być w przyszłości powielane przez osoby korzystające z tej książki. W związku z tym na przyszłość zaproponowałbym sięgnięcie po opracowania z zakresu dziejów oświaty galicyjskiej wydane chociażby w ostatnim okresie. Mam na myśli np. publikacje piszącego tę recenzję, opracowania E. Juśko oraz zbiorowe dzieje oświaty w Galicji w latach 1772–1918¹.

Jak wskazują Autorzy w różnych miejscach opracowania, informacje na temat działalności szkoły w Dąbrówce pochodzą głównie z kronik tej placówki pochodzących z lat 1911–2019. Inne źródła pełnią jedynie funkcję uzupełniającą i pomocniczą. Autorzy sięgnęli jedynie po ograniczony zasób literatury naukowej dotyczącej dziejów oświaty na ziemiach polskich w XX wieku. W rezultacie, w pracy brakuje w wielu miejscach szerszych, syntetycznych omówień opisywanych problemów lub sytuacji, opartych na istniejącej, a niewykorzystanej literaturze przedmiotu. Wśród wymienionych publikacji dużą część stanowią opracowania popularne, zaś zdecydowanie najwięcej jest publikacji, których autorem lub współautorem jest

¹ R. Pelczar, *Szkoły parafialne na pograniczu polsko-ruskim (ukraińskim) w Galicji w latach 1772–1869*, Lublin 2009; tenże, *Rzymskokatolickie szkoły trywialne w Galicji w latach 1774–1875*, Lublin 2014; tenże, *Grekokatolickie szkoły trywialne w Galicji w latach 1774–1875 na przykładzie diecezji przemyskiej*, Krosno 2017; tenże, *Polskie i ruskie (ukraińskie) szkoły gminne w systemie oświaty elementarnej w Galicji (do 1875 r.)*, Rzeszów 2019; tenże, *Szkoły główne w Galicji w latach 1775–1873*, Rzeszów 2021; E. Juśko, *Wpływ szkolnictwa ludowego autonomicznej Galicji na kształt polskiej szkoły powszechnej w latach 1918–1922*, Lublin 2006; tenże, *Rada Szkolna Krajowa i jej działalność na rzecz szkoły ludowej w Galicji (1868–1921)*, Lublin–Tarnów 2013; *Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918*, red. A. Meissner, K. Szmyd, J. Dybiec, J. Krawczyk, Rzeszów 2015.

jeden z autorów niniejszej książki – Andrzej Nowakowski. Natomiast znacznie obszerniej prezentuje się bibliografia wykorzystana do ukazania społecznych, gospodarczych i religijnych dziejów wsi. Można domniemywać, że Autorzy bardziej skupili się na „tle” działalności szkoły w Dąbrówce, niż na niej samej. Warto też zauważyć, że w książce brakuje także odniesień do innych działających w sąsiednich miejscowościach placówek szkolnych. Dzięki temu można byłoby umiejscowić analizowaną szkołę i miejscowość w szerszym kontekście oświatowym i wskazać jej rolę i miejsce chociażby w ramach gminy Stryszów (do historii której Autorzy odwołują się w tytule).

W rezultacie książkę pod względem naukowym można uznać za dość przeciętną i cechującą się licznymi słabymi stronami, a co gorsza – błędami merytorycznymi. Dlatego dla dalszych badań naukowych ma ona ograniczone znaczenie. Szkoda, że Autorzy nie przedstawili opracowania do recenzji specjalistom z zakresu historii oświaty. Myślę, że uniknęliby przynajmniej części tych (przedstawionych przeze mnie) zastrzeżeń. Mam jeszcze jedno spostrzeżenie odnośnie do tworzenia przez Autorów podobnych opracowań. Otóż regularnie przygotowują oni podobnie skonstruowane książki (oparte głównie na kronikach szkoły w wybranej przez siebie miejscowości), pozostawiając prawie identyczną strukturę wewnętrzną (zawierającą historię wsi i parafii), a dzieje szkoły (anonsowane w tytułach) są tylko ich pewną częścią, podczas gdy powinny one stanowić trzon treściowy (np. monografie szkoły w Wysokiej i Zakrzowie)². W rezultacie (sygnalizowane w końcowych częściach tytułów poszczególnych książek) tło dziejów poszczególnych miejscowości zajmuje w tych publikacjach więcej miejsca, niż zasadniczy problem badawczy wskazywany w początkowych częściach ich tytułów!

² M. Janusz, A. Nowakowski, M. Malec, *Szkoła w Wysokiej koło Wadowic (1894–2019)*, Rzeszów 2019; A. Nowakowski, A. Rejman, M. Malec, *Zakrzów. Dzieje szkoły i sportu na tle dziejów wsi. Na 135-lecie szkoły w Zakrzowie (1884–2019)*, Rzeszów 2019.